

**Drogie dzieci! Również dzisiaj przynoszę wam swego Syna Jezusa na rękę i proszę Go o pokój dla was.** Matko i Królowo Pokoju, nie było miejsca w Betlejem dla Jezusa, dla Ciebie i św. Józefa. Tym prawdziwie serdecznym i gościnnym miejscem dla Niego było Twoje serce i Twoje ręce, serce Józefa i sianko w żłobie. Dziękujemy Ci, że prosisz Jezusa o pokój dla nas, bo dzisiaj często pokój jest pogwałcony, nieznany, niedoświadczany. Proś dla każdego z nas o czyste serce, o uwolnienie od napaści złych duchów, o moc w walce z pokusami. Proś Księcia Pokoju o przebaczenie i pokój podczas spowiedzi, a więc o żal za grzechy, skruchę i prawdziwe powroty do Ojca, abyśmy z wiarą i miłością przyjęli rozgrzeszenie: „Bóg Ojciec Miłosierdzia... niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła”. Matko, proś Jezusa przychodzącego na ziemię dla naszego zbawienia, aby nas uwalniał i uzdrawiał od wszelkiego niepokoju.

**Dziękujemy Ci, że prosisz o pokój między nami,** bo niepokój popycha do grzechu, niszczy serca, niszczy rodziny, niszczy ludzkość. Przeciwnością pokoju jest wojna. Wojna z Jezusem. Już w Nazarecie gdy wyprowadzili Jezusa na stok góry, aby Go strącić. Walka z Jezusem, gdy wyprowadzili Go poza mury Jerozolimy na Kalwarię, aby Go ukrzyżować. Walka z Jezusem dzisiaj - gdy człowiek wyrzuca Go ze swojego serca, ze swojej rodziny, z mediów, z parlamentu... Podobnie, jak zawrzały serca i zgrzytali zębami względem św. Szczepana, podobnie i dzisiaj tyle wrogich serc walczących z Jezusem. Tocząca się po całym świecie wojna z Jezusem: zabijanie nienarodzonych (aborcja), zabijanie starych i chorych (eutanazja). Wojna niszcząca niewinność, czyste serce i wstydlivość, aby dzieci i młodzież utraciły naturalną obronę przed duchami nieczystymi. Wojna – kłótnie, przekleństwa i złorzeczenia. Wojna ze współmałżonkiem i zerwanie przymierza pokoju: „...i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”. Wojna małżonków z Bogiem, bo przecież podczas ślubu powiedzieli: „Tak mi dopomóż, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci”. Królowo Pokoju módl się o ustanie tych wojen i o prawdziwy pokój dla świata.

**Módlcie się i adorujcie mojego Syna, aby w waszych sercach zagościł Jego pokój i radość.** Matko Jezusa, Matko Eucharystii, porodziłaś Jezusa w Betlejem, a Betlejem znaczy Dom Chleba. Przyszedł Jezus na ziemię, aby być Chlebem z nieba, aby być Eucharystią. Matko adorująca Jezusa położonego na sianku w żłobie, w ubogim domku, jakim jest grota – stajenka. Matko adorująca obecnością matki, biciem serca, ciepłem rąk, wpatrzeniem się, zasłuchaniem, świętym milczeniem, zadziwieniem nad tym co mówili pasterze, zdumieniem nad pokłonem mędrców, śpiewem aniołów. Matko adorująca, ucz nas adoracji.

Matko adorująca w grocie bogatej w ubóstwo, by nic nie odciągało, nie zasłaniało, nie rozpraszało adoracji położonego na sianku i obecnego w Twym Niepokalanym Sercu Jezusa! - ucz nas adoracji.

Królowo Aniołów, niech aniołowie nam pomogą, jak wtedy pasterzom: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”.

Adorujemy Cię Zbawicielu. Ty jesteś Panem i Królem. Ty jesteś Mesjaszem namaszczonym Duchem. Wyprowadzaj z zasadzek, z rąk nieprzyjaciół, z wszelkiej niewoli. Uwalniaj od niepokoju, lęku, zmartwień, goryczy i smutku, obdarz nas pokojem. Ty jesteś radością wielką, nasyceniem serca i niezmaconym Pokojem.

Matko Jezusa Eucharystycznego, Twój Magnificat ciągle trwa. Twymi słowami śpiewamy naszemu Panu: Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Kochani, uwielbiamy Chrystusa dla nas narodzonego, Hostię Żywą na ołtarzu, w tabernakulum, w monstrancji, Jezusa w Komunii Świętej, naszego Zbawiciela i Lekarza. Zachęcajmy się też wzajemnie do adoracji, jak pasterze, którzy po odejściu aniołów mówili między sobą: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”. Podczas adoracji zagości w naszych sercach pokój i radość, i podobnie jak pasterze będziemy wracać do domu wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko... Nie żałujmy czasu i śpieszmy adorować Jezusa.

**Modłę się za wami, abyście byli zawsze bardziej otwarci na modlitwę.** Dziękujemy Ci Matko, bo grozi nam: letniość, oziębłość, naglące sprawy, odkładanie na później, zmęczenie, senność... Tymczasem na modlitwie i adoracji przeżywamy spotkanie z samym Bogiem, otrzymujemy Jego pokój i radość.

Matko Boża z Betlejem, chcemy też podziękować św. Józefowi za Jego opiekę i czułą troskę o Ciebie i Jezusa. Co byś zrobiła bez św. Józefa? Niech i nam pomaga w wypełnianiu Twego orędzia i w adoracji Jezusa. Amen

o.Eugeniusz Śpiołek Sch.P.